

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych

Komisarz rządu m. st. Warszawy wydał zakaz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych, zawierających więcej, niż 4 i pół procent alkoholu.

Zakaz obowiązuje od dnia 29 sierpnia aż do odwołania.

Samochód dla pułku „Dzieci Warszawy”

Pułk piechoty „Dzieci Warszawy” otrzymał ostatnio od samorządu terytorialnego i ludności pow. warszawskiego samochód osobowy.

Aktu przekazania dokonał starosta w otoczeniu przedstawicieli ludności pow. warszawskiego.

Ze strony armii wystąpił dowódca pułku, który przyjął dar.

Za 2.30 zł. maseczki gazowe aptekach

Wszystkie apteki na terenie Warszawy zostały obficie zaopatrzone w maseczki węglowe. Cena za sztukę wynosi 2.30 zł.

Maseczki węglowe całkowicie chronią od gazów bojowych, a od masek różnią się tym tylko, że są mniej trwałe. Wystarczają jednak zupełnie na przeciąg kilku godzin. Każda maseczka przed wystąpieniem na rynek była szczegółowo badana w laboratoriach fabrycznych.

Apteczka podręczna w każdym mieszkaniu

W chwili obecnej trzeba pomyśleć o zaopatrzeniu apteczki domowej w taki sposób, ażeby pierwsza pomoc mogła być udzielona niezwłocznie i dobrze.

Podamy tu zestaw materiałów ratowniczo-sanitarnych dla każdego mieszkania, wydany przez Ministerstwo Opieki Społecznej.

Annogen w tabletkach po OJ – 1 rurka; opatrunki osobiste – 3 sztuki; indywidualne pakiety przeciwiwiperytowe – 3 sztuki; nalewka walerianowa – 15 gramów; soda oczyszczona – 25 gramów; flaszka z zakrętką bakelitową à 50 gramów: nożyczki, kawa prawdziwa, termometr.

Annogenu używa się zamiast Jodyny w roztworze 1 tabl. na 50 gr. wody, która może być nieprzygotowana. Jest to preparat polski.

Można nim dezynfekować skórę dookoła rany, tak, jak jodyną. Do samej rany nie są wskazane środki dezynfekcyjne, a jeżeli się już chce ranę odkazić należy zastosować chloraktynę w roztworze 0.02 proc.

Poza tym annogenu używa się do odkażania skażonych gazami bojowymi. Do zmywania stosuje się mydło annogenowe, do przepłukiwania oczu i nosa – roztwór 0,5.

Trochę szersze zastosowanie do przepłukiwań ma soda oczyszczona w roztworze 0,02 (łyżeczka od herbaty na szklankę ciepłej wody), którą można podawać do wewnątrz. Armo-gen w proszku służy jako przysypka na oparzenia iperytem.

Opatrunki osobiste typu wojskowego są to paski wyjąłowione, zaopatrzone w gruby zwój gazy i agrafki i tak opakowane, że nierozwinięte - nie mogą być skażone. Zraniony może sobie sam założyć prowizoryczny opatrunek i zapiąć go agrafkami.

Indywidualny pakiet przeciwiperytowy zawiera mydło annogenowe do zmywania ciała skażonego iperytem. Zaiperytowanego nie wolno myć gąbką, ani rękawicą, tylko delikatnie namydlić i spłukać.

Dalej 10-procentowa przysypka annogenowo-talkowa do przysypywania oparzeń iperytowych 10 gr. Niczym innym nie wolno dotykać oparzenia, a w żadnym razie tłuszczem, bo z nim rozlewa się iperyt po skórze i łatwiej wchłaniają go pory. Soda oczyszczona używana jest do płukania oczu, nosa, do podawania ustnie i do zmywania. Pakiet zawiera też ligninę: 7 i pół gr.

Opatrunki osobiste, pakiety przeciwiperytowe i najprostsze apteczki produkuje Polski Czerwony Krzyż

Cena opatrunków w detalu Jest 0.80 gr. Pakiety przeciwiperytowe można nabyć w cenie 0.50 gr. Cena apteczki, produkowane] masowo przez składnice wynosi nie więcej, niż 5 zł. Apteczki szalkowe są droższe, ale i zasobniejsze. Cena ich jest 35 zł.

Akademiczki

W związku z sytuacją obecną Organizacja Przynsposobienia Wojskowego Kobiet w porozumieniu z Ministerstwem WRiOP wzywa wszystkie akademiczki do jaknajśpieszniejszego zarejestrowania się w miejscu swego pobytu celem otrzymania przydziału i natychmiastowego podjęcia prac związanych z obroną państwa.

W Warszawie biuro rejestracyjne mieści się w gmachu Uniwersytetu im Marsz. J. Piłsudskiego, czynne w godz. 9-15 i 18-20.

Na prowincji należy zgłaszać się do miejscowych władz Organizacji P.W.K.

Racjonalne przygotowywanie żelaznych zapasów żywności

Każda rodzina powinna mieć "żelazny zapas" środków spożywczych wystarczających mniej więcej na miesiąc. I to nie tylko na wypadek wojny. I w normalnych spokojnych czasach ten zapas zawsze się przyda.

Taki „żelazny”, nie psujący się zapas należy naruszać tylko w okresie trudności na rynku, a następnie w miarę spożywania - uzupełniać. W ten sposób nie może powstać panika i nie wyniknie wrażenie, że Warszawa nie posiada dostatecznej ilości żywności.

W ogóle, jeżeli chodzi o stolicę, o można mówić tylko o chwilowych trudnościach w dowozie produktów z tych, czy innych względów.

„Żelazny” zapas przyda się na wypadek jakichkolwiek utrudnień komunikacyjnych, czy też innych i chwilowego osłabienia zapasów na bieżącym rynku.

Nie należy robić zapasów nadmiernych. Jak to już zostało stwierdzone, wystarczy zaopatrzenie spiżarni w najniezbędniejsze produkty, nie psujące się, jak mąki, kasze, suche kiełbasy i boczki wędzone, smalec i masło topione, mleko skondensowane, cukier, sól itp.

Oczywiście nie należy przesadzać. Kto kupuje worek mąki i 10 kilo soli, szkodzi sobie i innym. Bo kiedyż on to wszystko zje? A tymczasem dla innych nie starcza i wytwarza się bezpodstawnie grunt do nastrojów panikarskich.

Przeciętnie każda rodzina składająca się z 4-ch osób, powinna posiadać zapas żelazny: mąki pszennej 30 kg., mąki żytniej 10 kg., kaszy krakowskiej, gryczanej, perłowej, ryżu i płatków owsianych kg., cukru 15 kg., suchej kiełbasy i boczku wędzonego po 2 kg., smalcu i masła topionego, w butelkach kamiennych, czy puszkach blaszanych, po 2-3 kg., mleka skondensowanego 2 kg., sera suchego 2 kg., czekolady 2 kg., jarzyn suszonych 1 kg., owoców suszonych 3 kg., marmelady 2 kg., grzybów suszonych pół kg., soli 1-2 kg.

Prowianty te przechowywane odpowiednio mogą przetrwać w stanie nie naruszalnym od 6 miesięcy do 5 lat.

„Żelazny zapas” powinien być w ogóle stale dopełniany na zasadach wymienności.

Warszawa kopie rowy przeciwlotnicze

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pracach przy kopaniu rowów przeciwlotniczych.

Organizacja Przesposobienia Wojskowego Kobiet wzywa swoje członkinie, aby zgłaszały się bezzwłocznie do pracy przy kopaniu rowów i schronów.

Zgłoszenia peowiaczek przyjmuje Centrum Wyszkozenia PWK - Okopowa 59.

Warszawie nie brak żywności

Paskarze do więzienia

Stan zaopatrzenia stolicy w produkty żywnościowe jest taki, że wszelkie obawy, by ich zabrakło są płonne, a nerwowość w czynieniu zakupów całkowicie nieuzasadniona.

Dotyczy to zarówno węgla, cukru, mąki itp., jak tłuszczów i mięsa.

Rzeźnia Mięsna w Warszawie prowadzi zwiększone uboje bydła i trzody, dzięki czemu zapasy mięsa, tłuszczów i słoniny wystarczają całkowicie na zwiększone zapotrzebowanie.

Gdy w ciągu lipca ubój bydła w rzeźni wynosił 6.319 sztuk bydła rogatego, 16.903 cieląt 18.562 świń, to w ciągu pierwszych 24 dni sierpnia ubito 6.366 sztuk bydła rogatego, z górą 13.000 cieląt, 1.040 baranów i ponad 15.000 sztuk nierogacizny.

Proste sposoby chronienia żywności przed zatruciem

Zwykły papier gazetowy stanowi dobrą osłonę żywności przed działaniem gazów trujących. Oczywiście osłonięcie artykułu żywnościowego gazetą nie uchroni go przed gazami. Dopiero kilka arkuszy sklejonych ze sobą daje należyte zabezpieczenie.

W wypadku nagłym, gdy nie posiada się w domu innych zabezpieczeń gazoszczelnych, papier gazetowy jako opakowanie chroniące zapasy spożywcze, odda każdemu cenne usługi – jest on bardzo dobrą osłoną przed działaniem gazów bojowych.

Tektura, blacha, staniol, glina, szkło - jako opakowanie spełnią dobrze swe zadanie. Naczynia hermetycznie zamykane, puszki blaszane, celofan, papier pergaminowy zabezpieczają żywność przed wilgocią.

Pamiętać trzeba też o tym, że w spiżarni czy w skrzyni musi być niska temperatura, od 4 do 8 st. Nie posiadając chłodzi domowej dbać trzeba o przewietrzanie pomieszczeń, w których przechowujemy zapasy żywności, które najlepiej trzymać w puszkach blaszanych lub słoikach szklanych o hermetycznym zamknięciu.

Puszki trzeba pokryć warstwą izolacyjną, wazeliną lub szarlakiem. Jest to konieczne, gdyż gazy duszące, jak: chlor, fosgen i inne nadżerają i niszczą metal, zagrażając zapasom. Naczynia szklane - słoiki i butelki, uszczelniać trzeba gumą.

Źródło:

Warszawski Dziennik Narodowy, R. 5, 1939, nr 239B